

środa, 29.03.2023

## Trwać mocno w wierze! [J 8, 31-42]

Jezus powiedział do Żydów, którzy Mu uwierzyli: «Jeżeli trwacie w nauce mojej, jesteście prawdziwie moimi uczniami i poznacie prawdę, a prawda was wyzwoli». Odpowiedzieli Mu: «Jesteśmy potomstwem Abrahama i nigdy nie byliśmy poddani w niczyją niewolę. Jakże Ty możesz mówić: „Wolni będziecie?”». Odpowiedział im Jezus: «Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Każdy, kto popełnia grzech, jest niewolnikiem grzechu. A niewolnik nie pozostaje w domu na zawsze, lecz Syn pozostaje na zawsze. Jeżeli więc Syn was wyzwoli, wówczas będziecie rzeczywiście wolni. Wiem, że jesteście potomstwem Abrahama, ale wy usiłujecie Mnie zabić, bo nie ma w was miejsca dla mojej nauki. Co Ja widziałem u mego Ojca, to głoszę; wy czynicie to, co usłyszeliście od waszego ojca». W odpowiedzi rzekli do niego: «Ojcem naszym jest Abraham». Rzekł do nich Jezus: «Gdybyście byli dziećmi Abrahama, to dokonywalibyście czynów Abrahama. Teraz usiłujecie Mnie zabić, człowieka, który wam powiedział prawdę usłyszana u Boga. Tego Abraham nie czynił. Wy dokonujecie czynów ojca waszego». Rzekli do Niego: «My nie urodziliśmy się z nierządu, jednego mamy Ojca – Boga». Rzekł do nich Jezus: «Gdyby Bóg był waszym Ojcem, to i Mnie byście miłowali. Ja bowiem od Boga wyszedłem i przychodzę. Nie wyszedłem sam od siebie, lecz On Mnie posłał».

>P<

Wczorajsza Ewangelia zakończyła się słowami: "Kiedy to mówił, wielu uwierzyło w Niego" (J8, 30). Dziś słyszymy kontynuację tej mowy. Jezus nie zwraca się do anonimowej masy, lecz do ludzi, którzy w Niego uwierzyli, dali się pociągnąć Jego słowu. Słyszymy to w zdaniu: "Jezus powiedział do Żydów, którzy Mu uwierzyli: «Jeżeli trwacie w nauce mojej, jesteście prawdziwie moimi uczniami i poznacie prawdę, a prawda was wyzwoli»" (J 8, 31). Na tym przykładzie wyraźnie widać, że relacja do Boga zakłada dwa czynniki: uwierzyć i trwać w tym, co się przyjęło. Jedno bez drugiego nie może istnieć. Żeby móc nazywać się uczniem Jezusa, nie wystarczy samo uwierzenie w Niego - to jeszcze za mało. Potrzebne jest trwanie, nieustanne poszukiwanie, stałość, systematyczność. W poznaniu Boga potrzeba połączenia tych dwóch rzeczywistości: wiary i nieustannego trwania w niej. Papież Benedykt XVI, w 2006 roku odbywał swoją podróż apostolską do Polski pod hasłem: "Trwajcie mocni w wierze!". Na Krakowskich Błoniach podczas sprawowanej Eucharystii, w homilii wypowiedział następujące słowa: "✠Trwajcie mocni w wierze!✠". Wezwanie zawarte w tych słowach skierowane jest do nas wszystkich, tworzących wspólnotę uczniów Chrystusa. Skierowane jest do każdego z nas. Wiara jest bardzo osobistym aktem człowieka, który realizuje się w dwóch wymiarach. Wierzyć to przede wszystkim znaczy uznać za prawdę to, czego do końca nie ogarnia nasz umysł. Trzeba przyjąć to, co Bóg nam objawia o sobie, o nas samych i o otaczającej nas rzeczywistości, także tej niewidzialnej, niepojętej, niewyobrażalnej. Ten akt przyjęcia prawdy objawionej poszerza horyzont naszego poznania i pozwala dotrzeć do tajemnicy, w jakiej zanurzona jest nasza egzystencja. Jednak zgoda na takie ograniczenie możliwości rozumu nie przychodzi łatwo. I tu wiara jawi się w swoim drugim wymiarze: jako zaufanie osobie - nie zwyczajnej osobie, ale Chrystusowi. Ważne jest w co wierzymy, ale jeszcze ważniejsze, komu wierzymy". Niech słowa papieża Benedykta oraz dzisiejsza Ewangelia przypominają nam o naszej chrześcijańskiej tożsamości.

-----  
fot. pixabay

Jeśli podoba Ci się to, co tutaj znajdujesz możesz zaprosić twórcę na wirtualną kawę :) Wystarczy kliknąć w link: [buycoffee.to/mocwslabosci](https://buycoffee.to/mocwslabosci)